

Koniec kryzysu? Im to powiedzcie

13 grudnia 2013

Od trzech lat zwiększa się grupa zarejestrowanych bezrobotnych, którzy poszukują pracy ponad dwa lata. Pod koniec września na ogólną liczbę 2,1 mln osób bez stałego zajęcia było ich ponad 409 tys., aż o 18 proc. więcej niż rok wcześniej.

„Chronicznie bezrobotnych” przybywa, ponieważ firmy na ogół nie tworzą dodatkowych etatów – pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. „A te, które przyjmują pracowników, już po przejrzeniu CV nie godzą się na zatrudnianie osób długotrwale bezrobotnych” – podkreśla prof. Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego. Między innymi dlatego że osoby takie po długim okresie braku zatrudnienia tracą kwalifikacje zawodowe. Jednocześnie powiększa się grupa takich bezrobotnych, którzy – wyjąłowieni psychicznie – po kolejnych porażkach utracili chęć poszukiwania płatnego zajęcia.

Zdaniem ekspertów do wzrostu liczby osób chronicznie bezrobotnych przyczynił się też niedostosowany do potrzeb rynku pracy system edukacji. Przykładowo, wciąż kształci się zbyt dużo ekonomistów czy specjalistów od zarządzania i marketingu, którymi rynek jest już nasycony na wiele lat. Dyskusję budzi ponadto m.in. czteroletnia ochrona prawna pracowników w wieku przedemerytalnym; zdaniem niektórych zachęca ona do zwalniania osób zbliżających się do wejścia w okres ochronny, których potem nikt nie chce zatrudniać.

Eksperci podkreślają, że pomoc długotrwale bezrobotnym wymaga indywidualnego podejścia do ich problemów przez urzędy pracy i inne instytucje. Potrzebne są na to odpowiednie środki, których jest za mało. „Przy tym każdy miesiąc bezrobocia zmniejsza prawdopodobieństwo powrotu do pracy” – podkreśla

prof. Kryńska.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)